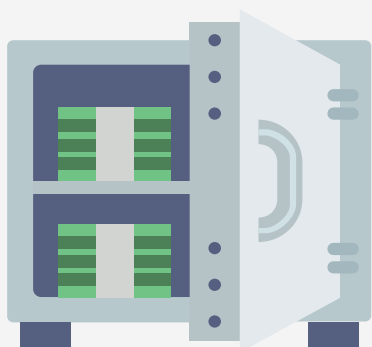




LEKCJE EKONOMII DLA MŁODZIEŻY



4
LEKCJA

System bankowy



EKONOMIADLAMLODZIEZY.PL

1. Cel lekcji:

- Zapoznanie uczniów z z historycznym działaniem banków (rozdzielenie pomiedzy depozytem a lokata);
- Wyjasnienie procesu kreacji pieniadza i funkcjonowania banku centralnego.

2. Kluczowe pojecia i problemy:

- Bankowosc kredytowa;
- Bankowosc depozytowa;
- Kreacja pieniadza;
- Bank centralny;
- Wolna bankowosc;
- Run na bank.

3. Pomoce dydaktyczne:

- Sztabki zlota (zlota tektura lub zlote czekoladowe monety);
- Weksle, skrypty dluzne, reprezentacja dobr w gospodarce;
- Karteczki do odpowiedzi na pytania testowe;
- *Dodatkowo na lekcji pokazowej: przygotowane tabelki do wpisania maila i telefonu.*

4. Czas

Jedna godzina lekcyjna (45 minut)

5. Plan zajec:

- Powtorzka z poprzedniej lekcji i wprowadzenie albo przedstawienie organizatorow i caly idej LEM, jezli jest to lekcja pokazowa;
- Krutki test na temat rezerwy czastkowej;
- Dwa rodzaje bankowosci;
- Bankowosc kredytowa;
- Bankowosc depozytowa;
- Scenka z bankiem;
- Proces ekspansji kredytowej (kreacja pieniadza);
- Ograniczenia ekspansji kredytowej;
- Bankowosc centralna;
- Czy polityka banku centralnego jest skuteczna?;
- Zachecenie do udzialu w kolejnych spotkaniach w ramach LEM, krutki opis tematow, ktore beda poruszane.

6. Podsumowanie

🕒 Wprowadzenie

- 📌 Przedstawienie projektu i prezentacja prowadzących (jeśli jest to lekcja pokazowa).

Projekt LEM jest wspólnym wysiłkiem Stowarzyszenia KoLiber oraz Instytutu Ludwiga von Misesa i ma na celu pokazać funkcjonowanie gospodarki wokół nas. W ramach lekcji chcemy przedstawić w liceach w całej Polsce zagadnienia, które mają wpływ na życie codzienne. Często nie mamy jednak czasu, aby się nad nimi zastanowić. Pod koniec dzisiejszej lekcji opowiemy więcej o tematyce kolejnych spotkań [wszystko zależy od tego, jak zaplanowałeś przebieg spotkań]. Dzisiejszym tematem lekcji jest system bankowości i sposób jego funkcjonowania zarówno na przestrzeni wieków, jak i obecnie.

🗨️ Zadanie dla uczniów nr 1

Prowadzący rozdaje uczniom czyste karteczki, a następnie zadaje pytanie o następującej treści:

Wpłacasz na przechowanie do banku 100 zł. Jaki procent tej kwoty trafia do rezerw banku/bankowego skarbcza?

Test jest całkowicie anonimowy, a uczestnicy po wpisaniu liczby są poinformowani, że odpowiedź na to pytanie poznają jeszcze w ciągu 45 minut. Jeżeli lekcja prowadzona jest w parze, jedna osoba może poświęcić chwilę na obliczenie średniej odpowiedzi klasy oraz wybranie najmniejszej i największej liczby. Warto też zliczyć liczbę poprawnych odpowiedzi.

Dwa rodzaje bankowości

Bank może pełnić dwie odrębne funkcje. Może stanowić albo swego rodzaju magazyn, w którym deponenci składaliby swoje pieniądze w depozycie, albo być pośrednikiem finansowym, który oszczędności swoich klientów przeznacza na kredyty dla przedsiębiorców.

W tym pierwszym modelu bank zapewnia istotne usługi dla swoich klientów – takie jak bezpieczne przechowywanie pieniędzy czy usługi kasowe (przelewy itp.) – w zamian za stałą opłatę lub prowizję od przeprowadzanych transakcji. W tym drugim modelu bank z kolei jest „ekspertem od tego, gdzie należy udzielać pożyczek i komu, a w zamian za tę usługę zyskuje profity”, zarabiając na różnicy pomiędzy oprocentowaniem lokat a kredytów. Bank jest zatem w tym modelu pośrednikiem finansowym. Nie jest to jednak trywialna funkcja, gdyż oprócz problemów informacyjnych wiążą się z problemem tzw. niedopasowania terminów zapadalności, które polega na tym, że lokaty trwają zazwyczaj krócej niż kredyty inwestycyjne, które ze swej natury mają charakter długoterminowy. Powoduje to, iż bank musi także umiejętnie zarządzać ryzykiem płynności, gdyż jeśli nie uda mu się zastąpić wygasających lokat nowymi, to może upaść – nawet w przypadku utrzymywania stuprocentowych rezerw.

Bankowość kredytowa

Pytanie do uczniów:

Ilu uczestników lekcji posiada konto w banku? Co można robić, posiadając konto w banku?

Odpowiedzi zapisuj na tablicy.

Uczestnicy lekcji wymieniają podstawowe czynności wykonywane w tej instytucji (depozyty i lokaty, pożyczki [na tablicy zapiszemy: kredyty, można zapytać, czym się różni pożyczka od kredytu], przelewy, posiadanie kart płatniczych itd.). Jak widać, banki służą nam na wiele sposobów. Oczywiście swoje zyski czerpią z udzielania kredytów poprzez pobieranie procentu/odsetek. I ta część działalności banków powstała jako jedna z pierwszych. Kredyty istniały od początków cywilizacji, ale pierwsze piśmienne źródła pochodzą ze starożytnej Grecji. Grecy żyli z handlu i żeglugi. Wielu kupców greckich zbiło fortuny, transportując dobra po basenie Morza Śródziemnego. Pływanie ma jednak tę właściwość, że w pewnym wieku człowiek staje się na nie za stary. Młodość ma natomiast tę właściwość, że często brakuje pieniędzy. Zatem starsi kupcy greccy postanowili pożyczać pieniądze młodym kupcom, a ci po udanej wyprawie handlowej zwracali określoną sumę z nawiązką. W praktyce kupiec wyciągał ze swojej kiesy, powiedzmy, sztabkę złota, a po powrocie młodego handlowca po roku otrzymywał 1,5 sztabki. Możesz ten przykład pokazać, używając rekwizytów np. papierowa sztabka złota jako ta część pożyczona przez starego kupca, a monety jako procent płacony przez młodego kupca (choć lepiej by było użyć jakiejś prezentacji multimedialnej lub filmiku).

Takie były początki kredytu niezwiązanego jeszcze z bankami. W ten sposób powstały kompanie pożyczkowe i instytucja lichwiarzy. Co ważne, podmioty te brały na siebie ryzyko niespłacenia pożyczki. Jak w przykładzie z wyprawami handlowymi – były one ryzykowne i w razie niepowodzenia kompania czy lichwiarz tracili swoje udziały.

Rozwinięcie działalności w tych instytucjach może odbyć się np. poprzez emisję udziałów lub przez przyjęcie dodatkowych osób do spółki. Oznacza to, że osoby, które dostarczyły pieniądze na udzielanie pożyczek, stają się współwłaścicielami kompanii czy współnikami lichwiarza. Kompania lub lichwiarz jest w takim przykładzie profesjonalistą, który bierze na siebie ryzyko niespłaconej pożyczki. Jednak wiele osób, które ma zaoszczędzone pieniądze, nie zaryzykowałoby pożyczania ich bezpośrednio osobom potrzebującym pieniędzy. Wolą to zrobić za pośrednictwem podmiotu, który przejmie na siebie ryzyko i da gwarancję wypłacalności. Tak działały np. banki inwestycyjne, charakterystyczne dla Ameryki (ze względu na uregulowania prawne), niewyróżniane w Europie kontynentalnej (do niedawna, od czasu kryzysu, upodobniły się do banków komercyjnych – też przyjmują depozyty).

Bankowość depozytowa

Równolegle rozwijała się inna działalność – depozyty. W tym przypadku w starożytności zaczęli prowadzić ją złotnicy i osoby zajmujące się metalami szlachetnymi. Najczęściej posiadali oni bezpieczne miejsce, w którym przechowywali używane przez siebie kruszce. Innym osobom nie opłacało się tworzyć takich skrytek czy skarbców, więc za odpowiednią opłatą przechowywali swoje bogactwa u złotników. Nazywamy to depozytem niedoskonałym (nieprawidłowym), gdyż dając sztabkę złota złotnikowi i uiszczając opłatę, w każdej chwili odzy-

skiwaliśmy dokładnie taką samą sztabkę, jednak niekoniecznie tę, którą złożyliśmy. Podobnie dzisiaj postępują rolnicy, składając zboże do silosu – określony jest rodzaj deponowanego dobra i jego ilość, a po czasie depozytariusz otrzymuje ponownie złożoną ilość. Dla odróżnienia depozyt doskonały (prawidłowy) polega na przechowaniu i zwrocie konkretnej rzeczy, np. samochodu na parkingu lub płaszcz w szatni. Właściciele złotych czy srebrnych monet szukali dla nich bezpiecznego miejsca, składali je w skarbcach, otrzymując w zamian certyfikaty lub kwity depozytowe. W każdym czasie taki certyfikat mógł zostać zrealizowany, czyli właściciel mógł otrzymać z powrotem swoje złoto. Różnica z poprzednim przykładem jest taka, że depozytariusz nie stawał się współwłaścicielem magazynu czy współnikiem złotnika, ani magazyn czy złotnik nie stawali się właścicielami powierzonego im złota, natomiast człowiek składający na depozyt złoto czy monety musiał zapłacić za te usługi. Z czasem, w późnym średniowieczu i w okresie renesansu, przede wszystkim na obszarze Włoch, niektóre magazyny pieniędzy zyskały wystarczające zaufanie i **wystawiane przez nie kwity magazynowe zaczęły być używane jako zamiennik samego złota.**

Ilość kruszcu w magazynach się nie zmieniła, ale nie trzeba było przy kupowaniu i sprzedawaniu towarów za każdym razem wybierać złota z magazynów, które po transakcji i tak z powrotem trafiłoby do magazynu złożone przez kolejną osobę. Ilość pieniądza w obiegu nie wzrosła, rezerwa wynosi 100% (rezerwy/kwity magazynowe=1moneta/1kwit=100%). Oznacza to, że każdej sztabce złota zdeponowanej gdzieś w skarbcu odpowiadał tylko jeden wystawiony dokument (certyfikat, kwit), który był używany w handlu, gdy sama sztabka nie zmieniała położenia. Lub też w przypadku odebrania złota ze skarbcza – dokument oddawano wystawcy (magazynowi/bankowi).

W miarę przyjmowania złota do przechowywania złotnicy zauważyli, że wartość oddawanego złota przewyższała wartość złota odbieranego na podstawie wystawionych przez nich kwitów depozytowych. W związku z tym złotnicy doszli do wniosku, że część złota można pożyczyć na procent, bez niebezpieczeństwa naruszenia wypłacalności, gdyż prawdopodobieństwo, że wszyscy posiadacze kwitów depozytowych przyjdą w tym samym czasie odebrać swoje złoto, było niewielkie.

Proces ekspansji kredytowej, czyli jak działa kreacja pieniądza w bankach?

Założmy, że bank ma 1000 zł w depozytach. Bank 10% zostawia jako rezerwę i udziela kredytu w wysokości 900 zł. Kiedy osoba, która wzięła kredyt, wyda je na dobra i usługi osób będących klientami innych banków, to wzrosną rezerwy tych banków. Założmy, że kredytobiorca miał tylko jednego kontrahenta, który dostał całą kwotę. Do drugiego banku wpływa nowe 900 zł depozytu. Z tych 900 zł bank ten udziela dalszych kredytów w wysokości 810 zł (10% rezerwy zostawia), następny bank dostaje te 810 zł jako depozyt i udziela kredyt w wysokości 729 zł i tak dalej. Jest to ciąg, który można opisać wzorem:

$$\text{pierwotny depozyt} * (1 / \text{stopa rezerw obowiązkowych})$$

W klasach mat-fiz spokojnie można użyć słowa ciąg geometryczny, to ich zwykle budzi. Zatem przy rezerwie 10% z pierwotnego depozytu 1000 zł można wykreować $1000 \text{ zł} * (1/0,1) = 1000 \text{ zł} * 10 = 10\,000 \text{ zł}$. Innymi słowy, w tym przykładzie z pierwotnym depozytem w wy-

sokości 1000 zł całkowity wolumen depozytów wyniesie 10 000 zł, zaś mnożnik kreacji pieniądza (czyli odwrotność stopy rezerw) 10. Jak widać, dzięki rezerwie cząstkowe zostało wykreowanych – właściwie ex nihilo – dodatkowych 9 000 zł depozytów (sumę tę nazywamy ekspansją kredytową netto), które stanowią – jak pamiętamy z lekcji o pieniądzu – środki fiducyjne.

Przedstawiona powyżej analiza dotyczyła depozytów, ale można ją równie dobrze odnieść do banknotów, dzięki czemu łatwiej będzie zrozumieć, dlaczego w rzeczywistości „banki nie pożyczają swoich depozytów, lecz raczej przez przyznawanie kredytu tworzą depozyty”. Pierwotnie stanowiły one tytuły prawne (certyfikaty pieniężne czy też swego rodzaju kwity magazynowe) do zdeponowanego w banku złota. Choć banki mogły, oczywiście, pożyczać zdeponowane u nich złoto, jednak dużo praktyczniejsze była (ze względu na koszty transportu kruszcu itp.) emisja dodatkowych banknotów bez pokrycia. Na tablicy można przedstawić ten proces następująco:

Klient składa 1000 zł do banku A, który traktuje tę wpłatę jako depozyt.

Bank A	
Aktywa (pieniądze + udzielone kredyty)	Depozyty w zł
100	1000
900	

Następnie bank udziela kredytu na kwotę 900 zł, pozostałą część musi utrzymywać na koncie (rezerwa cząstkowa). Powstaje zapis na innym koncie w banku B

Bank B	
Aktywa (pieniądze + udzielone kredyty)	Depozyty w zł
90	900
810	

Bank B powtarza proces.

Bank C	
Aktywa (pieniądze + udzielone kredyty)	Depozyty w zł
81	810
729	

I tak dalej, aż do tego momentu, w którym łączna wartość kredytów wyniosłaby 10 000 zł.

Ograniczenia ekspansji kredytowej

Co jest granicą kreowania nowych banknotów lub depozytów?

Pierwszym z nich, najbardziej oczywistym, jest kwestia zaufania. Banki mogą prosperować w oparciu o rezerwę cząstkową tak długo, jak długo cieszą się zaufaniem swoich klientów. Jednak w przypadku masowego domagania się zwrotu swoich pieniędzy przez deponentów, czyli tzw. **runu na bank**, taki bank musi upaść. Musi upaść, gdyż przechowując mniej niż 100 % rezerw, bank taki jest z konieczności bankrutem, wobec którego tylko nikt jeszcze nie powiedział „sprawdzam”. Zauważmy, iż to właśnie ryzyko wystąpienia runu na bank było powodem powstania banków centralnych funkcjonujących jako pożyczkodawca ostatniej szansy. **Run na bank** występuje zatem wtedy, gdy klienci banku – deponenti i posiadacze jego banknotów – tracą do niego zaufanie i zaczynają obawiać się, że bank nie ma tak naprawdę zdeponowanych u niego pieniędzy.

Drugim ograniczeniem ekspansji kredytowej jest istnienie konkurencji między bankami. Prosty mnożnik kreacji pieniądza jest prawdziwy tylko w odniesieniu do banku monopolistycznego lub systemu bankowego, w którym proces ekspansji przebiega równocześnie we wszystkich bankach. Jeśli jednak te założenia nie są spełnione, to ekspansja kredytowa będzie mniej intensywna. Jest tak, gdyż jeśli istnieje konkurencja między bankami, to pożyczkobiorca jednego banku może regulować swoje płatności wobec klientów innych banków. Tym samym nie wszystkie pożyczone pieniądze trafią z powrotem do danego banku w postaci depozytów. Rozważmy to na przykładzie. Jeśli klient jednego banku (np. banku w Nowym Jorku) zaciąga w nim kredyt, to po to, aby wydać na coś te pieniądze. Osoba (np. w Londynie), która otrzyma te banknoty bądź czek, zechce złożyć je w depozyt we własnym banku, zatem zażąda wypłaty od banku z Nowego Jorku. Bank ten, jeśli chce być wiarygodny, musi być cały czas wypłacalny, czyli utrzymywać odpowiednią do transakcji i ryzyka rezerwę, oraz zaprzestawać udzielania nowych kredytów, gdy brakuje mu rezerw.

Trzecim ograniczeniem jest ilość pieniędzy znajdująca się poza obiegiem bankowym. W naszym prostym przykładzie założyliśmy bowiem, iż pożyczkobiorcy wszystkie otrzymane środki przechowują w bankach. Jeśli jednak pewna część pieniędzy wypływa z systemu bankowego i jest przechowywana w przysłówiowej skarpecie, to banki będą odznaczały się mniejszą zdolnością do generowania nowych pożyczek. Zatem zdolność banku do ekspansji kredytowej jest tym większa, im niższy poziom utrzymywanych rezerw oraz im więcej pieniędzy przez niego pożyczonych trafia z powrotem do niego w postaci depozytów (czyli im mniej środków trafia do klientów innych banków lub w ogóle wypływa z systemu bankowego).

Czym jest bank centralny i jaka jest geneza jego powstania?

Bank centralny (w Polsce – Narodowy Bank Polski) stanowi centralną instytucję odpowiedzialną za funkcjonowanie systemu bankowego. Ujmując rzecz inaczej, jest to swego rodzaju agencja centralnego planowania w dziedzinie bankowości, która próbuje prowadzić „optymalną” politykę pieniężną. Nie jest on instytucją rynkową, lecz państwową powstałą w wyniku przyznania przez rząd specjalnych przywilejów danemu bankowi lub grupie banków. Głównym przywilejem jest możliwość emisji pieniądza bazowego (gotówki, prawnego środka płatniczego).

Zakazywano bowiem stopniowo bankom komercyjnym emisji własnych banknotów, a w końcu emisję banknotów przejął bank centralny (w USA w 1913 roku, kiedy to krążyło około 30 tysięcy różnych banknotów i kwitów razem ze złotem i srebrem, w Anglii ostatecznie w 1930 roku, kiedy zlikwidowano ostatni wolny bank). Obecnie banknoty emitowane przez państwo nie są w żaden sposób powiązane ze złotem (w USA teoretycznie były do 1971 r.). Bank centralny jest zatem emitentem banknotów – zwykle jedynym podmiotem w danym kraju, który ma prawo drukować banknoty, które pod przymusem prawnym muszą być używane w krajowym obrocie gospodarczym.

Bank centralny jest także bankiem banków, tak jak zwykli obywatele posiadają rachunki bankowe w bankach komercyjnych, tak w Polsce wszystkie banki komercyjne (czyli udzielające kredytów i przyjmujące depozyty) mają rachunki w banku centralnym. Zadaniem banku centralnego jest niwelowanie wahań koniunktury, stabilizowanie ogólnego poziomu cen czy – jako pożyczkodawca ostatniej szansy – zapobieganie panikom finansowym i dostarczanie potrzebnej płynności.

Powołanie banku centralnego było nieuniknioną konsekwencją wprowadzenia systemu bankowości opartej na rezerwie częściowej. Jeśli bowiem banki nie przechowują stu procent złożonych u siebie depozytów, to będą narażone na epizody paniki i kryzysy płynności, gdy nastąpi utrata zaufania do banków. Dzięki eliminacji upadłości banków prowadzących największą ekspansję kredytową i przez to najmniej wypłacalnych, w wyniku zapewniania niezbędnej płynności w czasach kryzysu oraz koordynacji ekspansji kredytowej dokonywanej przez banki kreacyjne, polityka ekspansji może trwać dłużej, niż działoby się to w systemie bankowym bez banku centralnego (istnienie pożyczkodawcy ostatniej szansy tworzy pokusę nadużycia, a więc zachęca banki komercyjne do poszerzania akcji kredytowej i przeznaczania kredytów na bardziej ryzykowne projekty).

Polityka pieniężna banku centralnego może mieć różne cele, na przykład; inflacyjny, stabilizacja kursu walutowego, stopy procentowej, wzrostu gospodarczego czy pełnego zatrudnienia. W celu realizacji określonej polityki bank centralny musi oddziaływać na podaż pieniądza emitowanego przez banki komercyjne. Dokonuje tego poprzez następujące instrumenty (nazwy i przykłady polskie):

- **stopę rezerw obowiązkowych:** określa ona, jaką część depozytów od klientów (wkłady bieżące i terminowe) banki muszą zdeponować na specjalnym rachunku w banku centralnym. Jeśli stopa ta jest wysoka, banki mają po prostu mało środków na udzielanie kredytów. Obecnie w Polsce to 3,5% (teoretyczny mnożnik ca. 33,3x, realnie zawsze poniżej 10x, zapewne z powodu regulacji bazylejskich). Jak to wygląda w praktyce? Zakładając, że stopa rezerw obowiązkowych wynosi 5%, bank komercyjny jest zobowiązany z każdych 100 zł zdeponowanych w banku przekazać na depozyt w banku centralnym 5 zł, reszta może posłużyć na cele kredytowe. W ten sposób do obiegu trafia 95 zł (100–5), które mogą zostać ponownie zdeponowane. Gdyby bank centralny zwiększył stopę rezerw do 6%, to bank komercyjny wpłaciłby na depozyt do banku centralnego 6 zł, a na cele kredytowe pozostałoby 94 zł.

i W tym momencie można odpowiedzieć na pytanie zadane na początku lekcji. Ze 100 zł złożonych do banku, ten ma obowiązek utrzymywać w gotówce tylko 3,5%.

- **operacje otwartego rynku:** polegają na handlu bonami NBP i Skarbu Państwa przez NBP z bankami komercyjnymi. NBP dzięki temu przekazuje na rachunek banków pieniądze, albo ściąga stamtąd wolne środki. Wskutek tego banki mają więcej bądź mniej pieniędzy na udzielanie kredytów. Wyznacznikiem jest stopa referencyjna, czyli oprocentowanie tych transakcji.
- **pozostałe stopy procentowe:** stopa lombardowa oznacza oprocentowanie pożyczek od NBP dla banków komercyjnych pod zastaw papierów wartościowych, gdy banki komercyjne potrzebują pieniędzy. Stopa redyskontowa to skupowanie weksli. Redyskonto również działa kredytowo – powoduje zastrzyk pieniędzy dla banków komercyjnych. (Banki komercyjne mogą również pożyczać pieniądze od siebie nawzajem (wedle stóp WIBOR i WIBID). Stopa depozytowa jest ofertą NBP do lokowania u niego wolnych środków pieniężnych.

Zatem run na bank jest w systemie z bankowością centralną (zazwyczaj) nieskuteczny, bank komercyjny może pożyczać pieniądze od innych banków i od banku centralnego. Gdy upada jakiś bank, zazwyczaj jest to kozioł ofiarny całego systemu bankowego. Ponadto bank centralny, handlując papierami wartościowymi z rządem, z bankami oraz ustalając stopy procentowe, może dowolnie manipulować podażą pieniądza, dostarczając środków finansowych bankom i rządowi ze względów politycznych.

Czy polityka banku centralnego jest skuteczna?

Najnowsze badania empiryczne na temat Fedu pokazują, że ten bank centralny nie spełnił celów oficjalnie z nim związanych. Nie tylko nie uchronił przed wielkim kryzysem z roku 1929, który wybuchł kilkanaście lat po jego założeniu (Fed powstał w 1913 r.), ale także – według noblisty Milтона Friedmana – poprzez swoje nieodpowiednie decyzje pogłębił i wydłużył go. Z kolei wartość pieniądza emitowanego przez banki centralne systematycznie spada, jednak obrońcy skuteczności banków centralnych argumentują, że „stabilny poziom cen” nie oznacza poziomu „stałego”, więc spadek wartości pieniądza nie oznacza porażki polityki stabilizacji cen.

✓ Podsumowanie

1. W przeszłości depozyty i kredyty nie były ze sobą powiązane. Wraz z powstaniem banków centralnych te działalności banków zostały powiązane.
2. W systemie wolnej bankowości granicą kreacji pieniądza było zaufanie do bankiera (groźba runu) oraz obawa przed wykupem weksli przez inne banki.
3. W systemie bankowości centralnej, BC jest bankiem banków, reguluje podaż pieniądza, stopę rezerw i stopę procentową. Groźba runu jest znikoma.
4. Więcej na temat zagadnień gospodarczych na innych lekcjach LEM.

📁 Materiały dodatkowe

1. Papierowa sztabka złota;
2. Monety;
3. Kwity bankowe (banknoty);
4. Nagranie - M. Machaj *Czy banki centralne muszą istnieć?* część I, część II;
5. Nagranie - G. Selgin *Stulecie porażek, czyli dlaczego powinniśmy rozważyć zlikwidowanie Fedu*;
6. Nagranie - *System rezerw cząstkowych* (video khanacademy.org).

📖 Literatura podstawowa

1. J.P. Cochran *Przekleństwo kredytu fiducjarnego*
2. M. Machaj *Rezerwa cząstkowa i jej oponenti*

⊕ Literatura uzupełniająca

1. J. Herbener *Zostwcie produkcję pieniądza rynkowi*
2. H-H. Hoppe, J.G. Hülsmann, W. Block *Przeciwko środkom fiducjarnym*
3. J. Huerta de Soto *Pieniądz, kredyt bankowy i cykle koniunkturalne*
4. J.G. Hülsmann *Czy rezerwa cząstkowa rzeczywiście zdała egzamin?*
5. M.N. Rothbard *Tajniki Bankowości*
6. J. Salerno *PozwólmY odejść niesolidnemu pieniądźowi*